

Bośniackie piramidy

6 września 2008

Wzgórze Visocica położone nieopodal bośniackiego miasta Visoko ma niezwykle intrygujący kształt i przypomina porośnięta lasem piramidę. Według zwolenników takiej właśnie teorii, jest to nieznana piramida, którą wzniósł tajemniczy lud. Co ciekawe, niedaleko Visoko znajduje się cały kompleks „wzgórz-piramid” oraz tuneli. W sierpniu odbyła się pierwsza międzynarodowa konferencja poświęcona temu, co kryje Visocica, nazwana Piramidą Słońca.

Dwa lata temu wydawało się, że zaczął się pisać zupełnie nowy rozdział historii, ale jednocześnie nie wszyscy zdawali się podzielać optymizm w tej sprawie. Mimo fali debat wysoce wiarygodnych naukowców, którzy wsparli ten projekt, przypominające piramidy struktury odkryte niedaleko bośniackiego miasta Visoko stały się największymi ofiarą zainteresowania mediów i tego, że kontrowersje sprzedają się lepiej niż naukowe fakty. Dlatego też świat zachodni, w tym wiele osób wspierających alternatywne wersje historii, ignoruje dramatyczne nowe odkrycia, które dzieją się „na naszych oczach”.

Od 25 do 30 sierpnia b.r. miała miejsce pierwsza Międzynarodowa Konferencja Naukowa nt. „Bośniackiej Doliny Piramid”, której przewodniczył dr Nabil Swelim – jeden z wiodących światowych egiptologów. Był on jednym z wielu naukowców, którzy gościli na konferencji, która przez innych uznana została za „pseudo-naukową”, mimo obecności dr Olega Chawroszki (jednego z najbardziej uznanych rosyjskich naukowców) czy dr Mustafy El Abbadi – założyciela Library of Alexandria a także kilku innych egiptologów, głównie ze Wschodniej Europy i Bliskiego Wschodu.

Co ważne, na konferencji po raz pierwszy ujawniono wyniki analiz pobranych próbek, a także eksploracji tuneli. Dodatkowo

konferencja miała na celu rozpoczęcie dalszych badań i konserwacji w Visoko, jak również starania mające na celu ustalenie ram historycznych, w które wpasować mogłyby się tamtejsze piramidy. Ponadto starano się rozpatrzyć ich znaczenie w kontekście innych światowych budowli tego typu. Trzeba powiedzieć, że niezwykle jest to, jak niewiele osób (poza archeologami i historykami) świadomych jest istnienia piramid m.in. w Chinach czy Peru. Mówiąc krótko, konferencja była pierwszym krokiem mającym na celu zrozumienie tajemnicy enigmatycznej bośniackiej „Doliny Piramid”. Mimo to, zwolenników jej istnienia czeka długa droga przed udowodnieniem, że piramidy to nie tylko budowle występujące w Egipcie i Środkowej Ameryce, lecz raczej zjawisko globalne.

Studnia na Visocicy.

Archeolodzy pracujący w Bośni doszli już jakiś czas temu do wniosku, że struktury z Visoko są dziełem człowieka. Ogłosili to światu w 2007 roku, po wizycie na miejscu dr Nabila Selima. Wydaje się jednak, że na Zachodzie niewiele osób dostrzegło ten fakt, choć pojawiły się również przeciwne opinie m.in. Anthony’ego Hardinga czy Roberta Schocha.

Dla Swelima, bośniackie „twory” są „wzgórzami-piramidami”. Termin ten Swelim stworzył przed trzema laty na opisanie tworów natury, którym człowiek nadał ponownie kształt, formując piramidę. Nawet Wielka Piramida może do pewnego stopnia być czymś podobnym, gdyż jej centrum powstało na niewielkim naturalnym pagórku.

29 sierpnia przedstawiono wnioski konferencji. W skład Komitetu Rekomendacji wchodził: dr Nabil Swelim, dr Oleg Chawroszkin, dr Alaa Szahin, dr Hassan El-Saady, dr Anna Pazdur (UŚ, Polska), dr Mona Haggag, dr Iwan Šimatović, dr Mostafa El-Abbadi, Chris Norman, dr Mohammed Ibrahim Aly oraz Semir Osmanagić.

Wszyscy razem przygotowali wnioski i rekomendacje, które brzmiały następująco: „My, członkowie Pierwszej Międzynarodowej Konferencji Naukowej nt. „Bośniackiej Doliny Piramid”, doszliśmy do następujących wniosków: Prace w miejscu Bośniackiej Doliny Piramid w Visoko w Bośni i Hercegowinie jest ważnym miejscem pod względem badań geo-archeologicznych i epigraficznych, które wymagają dalszych badań interdyscyplinarnych, które pomogą odpowiedzieć na pytania dotyczące powstania bośniackich piramid-wzgórz oraz wielkiej sieci podziemnych tuneli, jak też i innych miejsc o wartości archeologicznej w ich sąsiedztwie.”

Konferencja w ciągu dwóch lat zaplanowała zorganizowanie Drugiej Międzynarodowej Konferencji nt. Bośniackiej Doliny Piramid w Sarajewie (w 2010), gdzie pojawią się eksperci od piramid z całego świata a także powoła do życia Centrum Badań nad Piramidami z siedzibą w Sarajewie.

Visocica i leżące pod nią Visoko na starej fotografii. Nie wiadomo, jak ostatecznie rozwiąże się sprawa tajemniczej piramidy. W okolicach znajdowano wiele innych przedmiotów, które budzą coraz to żywsze kontrowersje. Mimo wrogiej postawy niektórych uczonych, miejsce to musi zostać zbadane, niezależnie od ostatecznych wniosków, do jakich dojdą archeolodzy. Podobnie jak Glozel, jest ono bitwą między archeologiami i historykami.

Ogłoszenie tych wniosków dla sceptyków było z pewnością wielkim zaskoczeniem, gdyż uważali oni całą sprawę za iluzję. Na łamach wielu gazet, w tym tabloidów, wielu z naukowców wyśmiewało całe przedsięwzięcie. Jednak dostarczają oni tym samym pewnej pożywki dla mediów, szczególnie w Bośni, gdzie piramida stała się już symbolem, a Osmaganić gwiazdą.

Stało to się także jasne na konferencji prasowej wraz z pojawieniem się i wystąpieniem Vuka Bacanovića – krytyka całego projektu, który choć nie brał w niej udziału, wraz ze swym wystąpieniem przypomniał stare oskarżenia i

przypuszczenia. Bacanović znany jest z nazwania dr Swelima „niedojdą” oraz „głupcem”. Na konferencji spotkał się on z ostrym odzewem i opuścił ją roztrzęsiony. Nie ma zatem wątpliwości, że stanie się jeszcze bardziej zajadłym wrogiem całego przedsięwzięcia.

Co więcej, przed konferencją Swelim wystosował zaproszenia do najbardziej zajadłych krytyków bośniackiej piramidy, w tym Antony’ego Hardinga, Marka Rose i kilku innych, z czego odpowiedział tylko dr Blaguje Govedarica, choć i ten odmówił udziału.

Dalsze kontrowersje są autorstwa amerykańskiego historyka Merimy Bojića, który przeprowadził rozmowy zarówno ze zwolennikami, jak i przeciwnikami projektu i odniósł się w następujących słowach do zachodniego podejścia do całej sprawy: „Amerykańscy dziennikarze, jak Colin Woodard czy John Bohannon dołączyli do opozycji przeciw piramidzie, publikując zawierające fałszywe informacje artykuły nt. Osmanagića. Woodard odniósł się do Visoko, jako do enklawy nacjonalistycznych bośniackich muzułmanów i starał się połączyć z tym ruchem Osmanagića. Twierdził także nietrafnie, że dr Barakat i Schoch mierzyli piramidy i doszli do wniosku, że nie pasują one do kardynalnych punktów. Prawdą jest, że odwrotnie twierdzili przedstawiciele Instytutu Geodezji, którzy przeprowadzili swe własne analizy. Woodard zaatakował także dr Swelima [...]. Bohannon, który pisuje dla prominentnego „Science” był także autorem pomówień i fałszywych informacji, które były tak dziwaczne, że nie zasługują nawet na wspomnienie o nich. W jaki sposób mogło dojść do tego, że Bohannon publikujący w tak prestiżowym magazynie opierał swe wnioski jedynie na plotkach, które uzyskał od Bacanovića? Nie będzie zaskoczeniem, że Woodard zrobił to samo.”

Mówiąc krótko, grupa ludzi miała zamiar szybko wykluczyć prawdziwość tych struktur, obecnie starając się zachować dobre imię i udając, że nic się nie stało.

Niektóre z informacji zasługują na odrębną uwagę. Oleg Chawroszkin z Instytutu Ziemskiej Fizyki Schmidta wspominał o swych analizach geofizycznych, które wykonał między 20 lipcem a 4 sierpnem 2007 roku. Skany sugerowały istnienie pieczar pod ziemią. Odkryto je w Vratnicach i Pljesievicy i w tunelach. Jak podkreślili badacze, w grę wchodzić może istnienie potencjalnych komnat.

Czym zatem jest ten kompleks? Jak potoczą się dalsze badania? Wzgórza-piramidy, zarówno to poświęcone Słońcu, jak i to Księżycowi, są wyższe od Wielkiej Piramidy w Gizie. Czyni to z nich dumę Bośni. Wielu naukowców uznało jednak, że w prehistorii nie istniała na terenach tego kraju żadna kultura zdolna do budowania podobnych struktur, jednak to nie do końca prawda. Region ten leży na granicy Starej Europy, jak zdefiniowała to Marija Gimbutas, zaś archeologiczne znaleziska kultury Vinca można znaleźć także w samym Visoko. O podobnych związkach mówił m.in. dr El Saady.

Osmanagić i dr Swelim w czasie prac.

Dr Ali Barakat (egipski geolog, który spędził 42 dni na badaniu Piramidy Słońca i jej tuneli w 2006 roku i który pojechał tam z rekomendacji Zahiego Hawassa) sugerował, że istnieją wystarczające dowody na to, że struktury te to nie anomalie geologiczne, jak twierdził dr Mohammed El-Anbaawy, który uznał cały region za serię najdziwniejszych anomalii i zaproponował początkowo, aby miejsce uznać za „geologiczną atrakcję turystyczną”. Wciąż w swych wystąpieniach twierdzi on, że „nadal potrzeba wiele pracy, aby dostarczyć wystarczających dowodów w sprawie geologicznych cech piramidy, jak i działalności człowieka w Bośniackim Regionie Pyramid.” W odniesieniu do tej sprawy kontynuowanie badań uznał on za „wysoce niezbędne”. El-Anbaawy był najbardziej krytycznym głosem na konferencji, jednak wyraźnie wsparł on dalsze badania i promocję miejsca.

Piramidy te mogą być nieznanym wymiarem kultury Vinca. Szczegóły datowania radiowęglowego próbki drewna wyciągniętej z tunelu w Ravne na konferencji zaprezentowali Andrew Lawler i Polka Anna Pazdur. Doszli oni do wniosku, że drewno pochodziło sprzed 34.000 lat, co teoretycznie mogło wskazywać na okres, kiedy pojawiły się piramidy. Jeśli to prawda (i jeśli wszystkie dalsze prace pójdą dobrze), Bośniacka Dolina Piramid nie tylko może ustalić nowy paradygmat, ale także zupełnie zatrząść naszą wiedzę.

Autor: Philip Coppens

Tłumaczenie i źródło: [Serwis NPN](#)